

101-07 Ascan Ave.
Forest Hills, N.Y.
10 grudnia 45

Kochany Mietku,

Otrzymaliśmy adres Henia i Janki, wobec tego nie szukaj ich i powiedz Stefie, by też zaprzestała poszukiwań. Im mniej hałasu koło tego, tym lepiej. Oboje mieszkają w Krakowie. Henio: ul. Sereno Fenna 8 m. 7. Janka ul. Krakowska 49 m. 5. Rodzice jej żyją. Adresy te podaję Ci na tzw. „wszelki wypadek”. Henio koncertował w listopadzie w Krakowie i Warszawie (w Sali Romy); przez całą okupację niemiecką nie występował publicznie pomimo nacisku Niemców a nawet zagrożenia Oświęcimiem. Ma 1 1/2 synka, Piotra. Bogu dzięki, że Janka ocalała, kamień mi spadł z serca. – U nas sezon chorób sercowych. Ignacy zapadł ciężko, leży trzeci tydzień, ale jest już lepiej. Potem b.[ardzo] ciężkiego ataku dostał Henryk, walczył ze śmiercią przez trzy dni, obecnie nastąpiła pewna poprawa, ale rekonwalescencję przewidują na wiele miesięcy. Po tym wszystkim zachorowała z przepracowania Halusia na nerwicę, teraz już ma się lepiej, wysłałam ją nad morze na jaki tydzień. – Pisałem do Nowakowskiego z propozycją, by napisał dla biblioteczki, kt.[óra] chcemy wydawać, 48-stronicową broszurę: Mój Kraków - za \$ 200 - 100 przy zrobieniu rękopisu, 100 w miesiąc po wyjściu serii. Zachowaj tę wiadomość w dyskrekcji wobec obcych, ale gdybyś z nim mówił, a raczej gdyby on Ci o tym wspomniał, namów go, by nie odmówił. Posyłam Ci wiersz, o ile nie masz okazji do druku, daj go Terleckiemu. Kiedy przyjedziesz? Czekamy niecierpliwie. Pisz! Ściskam Cię mocno i serdecznie, Halusia upomina się o odpowiedź na swój list do Ciebie i pozdrawia Cię serdecznie

Kazimierz

Na lewym marginesie:

Czy dostałeś książki dla Borowego i Pob.[ojowisko] dla Stasia?